

Powołano Komisję Wyborczą dla Poznania

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa z 14 marca br. powołano Komisję Wyborczą dla miasta Poznania.

W skład Komisji weszli: przewodniczący: **Konstanty Golik** — inspektor pracy w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, zastępca przewodniczącego: **Wincenty Kępiński** — adwokat, działacz Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, sekretarz: **Henryk Hybiak** — naczelnik wydziału Izby Rzemieślniczej, członkowie: **Janina Batorowicz** — sędzia Sądu Wojewódzkiego, **Edmund Flaczyk** — kierownik działu w Zakładach Miesnych, **Jan Helwig** — kierownik Wydziału w Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Mieczysław Hyziak** — zastępca dyrektora w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego, **Romuald Sobolewski** — kierownik Wydziału Administracyjnego w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Izydora Koplin** — sekretarz Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet, **Nowe Miasto, Zbigniew Leon** — docent na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, **Franciszek Mroczek** — tokarz w Zakładach Metalurgicznych „Pomel”, **Stanisław Gębczyński** — oficer Wojska Polskiego, **Henryk Stawicki** — kierownik Wydziału Organizacji no-Pracowni Prezydium Rady Narodowej Poznania, **Eugeniusz Walich** — zastępca dyrektora w Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych i **Marian Welna** — pomiarowiec kontroli technicznej w Zakładach Metalowych „H. Cegielski”. (na)

„Wisła — rzeka przeznaczenia dla Niemców”

Naukowe wypociny historyka — szowinisty z NRF

Tzw. „Ziomkostwo Prusy — Zachodnie z siedzibą w Muenster w Westfalii wzięło na siebie zadanie reprezentowania roszczeń terytorialnych NRF nie tylko do polskiego Pomorza Zachodniego ze Szczecinem i Starogardem, ale również do obszarów nadwiślańskich.

Ze szczególnym sentymentem „Prusacy zachodni” mówią na swoich zebraniach o Toruniu i o Bydgoszczy, a w propagandzie przydzielono im nie białe zadanie spopularyzowania w społeczeństwie hitlerowskiej wersji o tzw. „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy, która miała być straszliwą rozprawą Polaków z bogu ducha winnymi Niemcami.

Taka działalność polityczna wymaga odpowiedniego podbudowania „naukowego” i Ziomkostwo „Prusy Zachodnie” stara się dać je swoim członkom poprzez swój dwutygodnik „Der Westpreusse”. W jednym z ostatnich numerów tego pisma znajdujemy wykładnie historyczną wydarzeń, które zadecydowały, że Pomorze stało się polskie. Dr Gerhard Webersinn, autor takich „historycznych” rozwiązań, sięga do

M. Moczar przyjął delegację pracowników służby zdrowia

W związku ze zbliżającym się dniem pracownika służby zdrowia, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar przyjął w środę przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia z przewodniczącym ZG Aleksandrem Mulem.

Delegacja przedstawiła sekretarzowi KC stan przygotowań do obchodu tegorocznego dnia pracownika służby zdrowia. W czasie spotkania omówiono także główne problemy pracy związków i resortu zdrowia i opieki społecznej.



POZNAN
PIĄTEK
28
MARCA
1969

Wydanie AB
Nr 74 (7809)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

X plenarne posiedzenie paryskiej konferencji

Delegacja NFWWP odrzuca „propozycje” reżimu sajgońskiego

33 329 żołnierzy USA zginęło w Wietnamie

O godzinie 10.30 czasu paryskiego rozpoczęło się dziesiąte plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Jak doniosła agencja Reutersa z Paryża, szef delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Buu Kiem oświadczył w czwar

tek podczas kolejnego, 10 posiedzenia tej konferencji, że NFWWP odrzucił propozycje marionetkowego prezydenta Wietnamu Południowego Nguyen Van Thieu, przeprowadzenia bezpośrednich poufnych rozmów z przedstawicielami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Tran Buu Kiem stwierdził, że działający na rozkaz swoich amerykańskich mocodawców przywódca administracji sajgońskiej wysuwając propozycję poufnych rozmów z przedstawicielem NFWWP, wystąpił równocześnie przeciwko wycofaniu amerykańskich sił zbrojnych z Wietnamu Południowego i zażądał rozwiązania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Przywódca delegacji NFWWP dodał, iż propozycja prezydenta Thieu jest tylko manewrem ze strony administracji Nixona, mającym na celu zamaskowanie polityki intensyfikacji wojny agresywnej w Wietnamie Południowym.

W czwartek o godz. 14 czasu miejscowego w Hanoi ogłoszono alarm lotniczy. Obrona przeciwlotnicza otworzyła ogień do samolotu amerykańskiego, który wtargnął do obszaru powietrznego Hanoi.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że w okresie tygodnia, który zakończył się 22 marca, w południowym Wietnamie, zginęło 266 żołnierzy USA. 717 Amerykanów rannych skierowano do szpitala, a 743 odniosło lżejsze rany.

Według oficjalnego komunikatu rzecznika, od 1 stycznia 1961 r. w Wietnamie zginęło 33.329 żołnierzy USA.

Partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w

Wspólna sesja WRN i WK FJN

Dzisiaj 28 bm., w sali Garni zonalowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu (ul. Niezłomnych 1) o godzinie 10 rozpocznie się wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Tematem obrad będzie ocena pracy WRN i jej or ganów w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych (lata 1965—1969).

Dzisiejsza sesja to także jeden z etapów przygotowywania i organizacji wyborów (odbędzie się 1 czerwca br.) do Sejmu i rad, których kadencja po trwa od 1969 do 1973 roku. Na sesji podjęte zostaną bowiem uchwały w sprawie ustalenia liczby członków rad poszczególnych stopni, a nadto powołania okręgowych komisji wyborczych — dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu oraz powołania powiatowych i miejskich komisji dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych. (y)

Wizyta w Birmie

Premier Indii pani Indira Gandhi przybyła w czwartek z 3-dniową wizytą oficjalną do Birmy. (PAP)

Kontrowersje wśród „wielkiej czwórki”

„Plan” USA rozwiązania kryzysu bliskowschodniego

Agencja Reutersa, powołując się na źródła dyplomatyczne ONZ podaje, iż Stany Zjednoczone przekazały w poniedziałek przedstawicielom Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji swój „plan” rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

„Plan” ten zakłada utworzenie stref zdemilitaryzowanych na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego i zachodnim brzegu rzeki Jordan. Tak więc zasadniczą cechą owego planu jest pozostawienie nie naruszonym obecnego status quo. Plan nie przewiduje także żadnych zmian obecnego statusu Jerozolimy, dopuszcza on natomiast możliwość ewentualnego wprowadzenia wojsk ONZ na terytorium Bliskiego Wschodu.

Jak twierdzi agencja Reutersa, koła dyplomatyczne nie sądzą, aby propozycje amerykańskie zdołały zadowolić choćby w najmniejszym stopniu słuszne żądania krajów arabskich — ofiar izraelskiej agresji, przy czym podkreśla się, że na takie rozwiązanie nie zgodzi się prawdopodobnie także i Izrael, którego oficjalni przedstawiciele wielokrotnie oświadczały, iż nie zgo

dają się na żadne rozwiązanie „narzucone” przez wielkie mocarstwa.

Jak dotychczas, jedynie W. Brytania nie przedstawiła w sposób zdecydowany swego stanowiska w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Wiadomo jednak, iż stanowisko brytyjskie w znacznym stopniu pokrywa się z wasyngtońskim punktem widzenia.

W ten sposób wśród przedstawicieli „wielkiej czwórki” zarysowują się dwa zasadnicze stanowiska. Związek Radziecki i Francja reprezentują pogląd, iż konflikt na Bliskim Wschodzie rozwiązać można jedynie przez wprowadzenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 — natomiast W. Brytania i Stany Zjednoczone popierają raczej stanowisko Izraela, który dąży do utrzymania za wszelką cenę w swym ręku okupowanych terytoriów arabskich. (PAP)

JORDANIA NIE ZMIENI POLITYKI WOBEC IZRAELA

Jordania odmawia wszelkich bezpośrednich rokowań z Izraelem — oświadczył dziś w czasie konferencji prasowej w Ammanie nowy premier Jordanii Rifai.

Po stwierdzeniu, że obecny rząd będzie prowadził taką samą politykę jak gabinet poprzedni Rifai oznajmił: musimy kontynuować walkę aż do wyzwolenia wszystkich terytoriów arabskich okupowanych przez Izrael w czerwcu 1967 r.

NOTA USA DO RZĄDU ZRA

Rzecznik rządu ZRA potwierdził w czasie dzisiejszej konferencji prasowej w Kairze, że Zjednoczona Republika Arabska otrzymała notę od rządu amerykańskiego w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie.

NRF DOSTARCZA CZOŁGI IZRAELOWI

Tygodnik „Magazine” z 20 bm. zamieścił wiadomość, że pomimo dementi von Hassela, dotyczącego dostaw broni dla Izraela, w najbliższym czasie ma nastąpić przekazanie przez NRF 65 czołgów typu „Leopard”, które są jednocześnie amfibiami i mogą być używane również w nocy, ponieważ są wyposażone w specjalne urządzenia elektroniczne.

Rozmowy Jarringa w Kairze

Wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie, Gunnar Jarring prze prowadził w czwartek w Kairze rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Riadem. Omawiano propozycje zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, m. in. ostatnie sugestie amerykańskie na ten temat. (PAP)

Armia pakistańska umacnia władzę

Naczelnym dowódcą armii pakistańskiej gen. Yahya Khan, któremu prezydent Ayub Khan przekazał we wtorek władzę w Pakistanie, mianował Arshada Husaina — zajmującego dotychczas stanowisko ministra spraw zagranicznych — do radcy administracji wojskowej do spraw zagranicznych — po dając korespondentowi Reutersa z Karaczi. Wiceadmirał Afzalur Rahman Khan naznaczony został doradcą administracji wojskowej do spraw obrony. Były główny doradca Ayub Khana, Fida Hasan mianowany został doradcą do spraw kierowania państwem. (PAP)

Przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Międzynarodowa konferencja w Moskwie

W Moskwie toczą się od wtorku obrady międzynarodowej konferencji w sprawie przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

W śróde przemawiał na konferencji prokurator generalny NRD Józef Streit. Stwierdził, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest gotowa przyłączyć się do konwencji w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ w listopadzie 1968 r. I on i inni mówcy podkreślali, że rehabilitacja zbrodniarzy wojennych i powierzenie im wpływowych stanowisk należy do doktryny państwowej NRF.

Senator Pietro Secchia, wiceprzewodniczący zrzeszenia b. partyzantów włoskich, potępił zdecydowanie podejmowane przez rząd NRF próby zastosowania zasady przedawnienia do zbrodni dokonanych w czasie drugiej wojny światowej. (PAP)

Przemówienie ministra sprawiedliwości PRL St. Walczaka wygłoszone na konferencji w Moskwie drukujemy na str. 2.

Spotkanie związkowców ZSRR i Polski

Delegacja Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych spotkała się 27 bm. z członkami kierownictwa CRZZ, przewodniczącymi zarządów głównych związków zawodowych oraz z kierowniczym aktywnym CRZZ.

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 28 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami, zwłaszcza na południu, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. W nocy przymrozki; w dzień temperatura w pobliżu lub nieco powyżej zera. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. (PAP)

Wbrew protestom światowej opinii publicznej izraelscy agresorzy stosują na bezprawnie okupowanych ziemiach arabskich, nieludzki terror wobec ludności cywilnej. Za sprzykanie lub współpracę z arabskim ruchem oporu najeźdźcy aresztują podejrzanym, a ich domy wysadzają w powietrze. N/z: zniszczony dom jednego z mieszkańców miasta Nablus w okupowanej Jordanii, którego oskarżono o współpracę z ruchem oporu. CAF — AP — telefoto

30 bm. — „Dzień Metalowca” Centralne uroczystości w Poznaniu

W najbliższą niedzielę, ponad 800 000 rzesza pracowników przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego obchodzić będzie swoje święto: „Dzień Metalowca”. Z tej okazji w zakładach pracy odbywają się okolicznościowe zebrania i akademie, na których podsumowuje się osiągnięcia i czyny produkcyjno-społeczne, a wyróżniających się pracowników otrzymują odznaczenia państwowe, związkowe i inne. Wczoraj akademie taką organizowano w Zakładach „Cegielskiego”, w sobotę odbędzie się w „Wiepofamie” (połączona z uroczystością jubileuszu 50-lecia tego zakładu), a 12 kwietnia akademie wojewódzka — w „Pomel”.

W dowód uznania dla osiągnięć wielkopolskich metalowców w 1968 roku, centralne uroczystości „Dnia Metalowca” odbędą się w tym roku w Poznaniu. W niedzielę, 30 bm. o godz. 11, w sali widowiskowej Międzynarodowych Targów Poznańskich, kilkuset delegatów zakładów metalowych kraju spotka się na uroczystej akademii z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych, państwowych i związkowych. Ponad stu metalowców otrzyma ordecy i krzyże. W części artystycznej akademii, zebranych bawić będą: chór, balet i orkiestra Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiaków” oraz „Warszawskie kuranty”. (pch)

Zakończenie sesji naukowej w Moskwie

W dniu dzisiejszym w Moskwie zakończyła się sesja naukowa poświęcona 50-leciu Kominternu. Na sesji podkreślano, że rozpoczynająca się w dniu 5 czerwca w Moskwie międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych będzie doniosłym etapem dla umocnienia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego. Podczas dyskusji apelowano o wzmożenie walki z tymi, którzy odeszli od zasad marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego. W obradach sesji wzięło udział wielu weteranów ruchu komunistycznego z różnych krajów, w tym Walter Ulbricht, Jacques Duclos, Dolores Ibarruri. (PAP)

Doniosłe decyzje rządu Wenezueli

Nowy chadecki rząd prezydenta Rafaela Calderę podjął w pierwszych dniach sprawowania władzy szereg kroków mogących mieć istotny wpływ na zmianę wewnętrznej i zagranicznej polityki Wenezueli.

W Caracas oficjalnie wyrażono gotowość nawiazania stosunków ze Związkiem Radzieckim, zerwanych w 1952 roku przez rządzący wówczas w Wenezueli reżim Perez Jimenez.

Mówi się wreszcie o próbach zapoczątkowania rozmów między przedstawicielami rządu prezydenta Calderę, a ośrodkami kierowniczymi ruchu partyzanckiego, który jest aktualnie najsilniejszym tego rodzaju ruchem w Ameryce Łacińskiej. Rząd Wenezueli miałby ogłosić m. in. pełną amnestię dla partyzantów.

Rząd Wenezueli podjął decyzję w sprawie legalizacji Komunistycznej Partii Wenezueli. Informacje na ten temat podał minister spraw wewnętrznych Wenezueli, L. Fernandez. (PAP)

W budowie 55-tysięcznik

Dynamiczny rozwój portu — Gdynia

28 marca 1945 r. czołgi I Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte dotarły do portu. Port—Gdynia, który był chlubą przedwojennej Polski leżał w gruzach. Samo miasto nie uległo wielkiemu zniszczeniu.

Odbudowany i zmodernizowany port jest obecnie — po 24 latach znowu słusznym powodem do dumy. Wprawdzie stracił już pozycję monopolistyczną, a wielkość obrotów ustępuje Szczecinowi, prym wiedzie jednak w innych dziedzinach: przyjmuje największe statki i najcenniejsze towary.

Port był jedyną przed wojną racją bytu Gdyni. Zrealizowana w minionych 24 latach i rozwijana w dalszym ciągu koncepcja rozbudowy portu ma istotne znaczenie dla całej gospodarki morskiej. Dotyczy to głównie przemysłu okrętowego i rybołówstwa. Zbudowana od podstaw stocznia im. Komuny Pańskiej jest obecnie najnowocześniejszą w Polsce producentem statków. Powstało ich tutaj już 271 o tonażu 615 tys. DWT. W suchym doku powstaje teraz największy polski statek, masowiec o nośności 55 tys. ton. W planach są już stutysięczniki. Uprzemysłowiona flota rybacka „Delmoru” w ubiegłym roku złowiła 143 tys. ton ryb — ponad 6-krotnie więcej niż wynosiły rekordowe wyniki całego naszego rybołówstwa przed wojną.

Te i wiele innych przedsiębiorstw gospodarki morskiej, stanowią dynamiczny czynnik rozwoju miasta. Gdynia liczy obecnie 178 tys. mieszkańców wobec 127 tys. przed wojną. Budownictwo mieszkaniowe rozwija się jednak w tempie znacznie szybszym niż wykazywałoby porównanie tych liczb. Nowa Gdynia, licząca w izbach mieszkalnych, jest miastem większym od zbudowanego w

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Polska domaga się ukarania wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich

Skrót przemówienia ministra Stanisława Walczaka na międzynarodowej konferencji w Moskwie

Jak już informowaliśmy, we wtorek, 25 bm. w pierwszym dniu odbywającej się w Moskwie konferencji w sprawie nieprzeczalności zbrodni hitlerowskich — wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej — minister sprawiedliwości, przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Stanisław Walczak.

Podczas II wojny światowej — stwierdził mowa — Polska utraciła ponad 6 milionów swoich obywateli. Są to — w stosunku do liczby ludności — największe straty biologiczne, poniesione przez jakikolwiek kraj, który padł ofiarą hitlerowskiej agresji.

Zbrodnie popełnione na narodzie polskim i na obywatelach polskich wszystkich narodowości, w tym żydowskiej — na ogólną liczbę 6.028.000 ofiar obywateli państwa polskiego hitlerowscy wymordowali 2.700.000 Żydów polskich — nie były wynikiem takich czy innych ekscesów hitlerowskich przestępców, lecz stanowiły wyraz określonej polityki III Rzeszy niemieckiej. W realizacji tej polityki brały udział wszystkie formacje aparatu hitlerowskiego państwa zbrodni, a więc nie tylko Gestapo i SS, ale także — i to w bardzo poważnym zakresie — Wehrmacht, administracja cywilna i gospodarcza, hitlerowska służba zdrowia.

Naród polski, który doznał tak wielkich strat biologicznych i materialnych, jest zainteresowany w tym, aby został utrwalony pokój w Europie, aby nigdy więcej nie było września 1939 r.

Minister Walczak szeroko przedstawił działalność naszego kraju w dziedzinie udokumentowania strat oraz ścigania i karania osób winnych zbrodni popełnionych na narodzie polskim i obywatelach państwa polskiego, a tak-

że na obywatelach innych państw.

W NRF rozległy się głosy — i to z kompetentnych ust — że trzeba przyzywać się do „współzycia z mordercami”. Narody Europy, które 30 lat temu i w latach następnych padły ofiarą hitlerowskiej agresji, a następnie hitlerowskiego terroru — bez względu na to, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie rząd federalny — nie zamierzają współżyć z mordercami, żyjącymi jeszcze nadal na wolności w NRF. Hitlerowscy zbrodniarze wojenni przebywają na wolności, albo są zwalniani przedterminowo z więzień po prawomocnym wyroku, albo też są skazywani na oburzające niskie kary w NRF, ale ich ofiary, albo ich najbliżsi żyją w Polsce. Związku Radzieckim, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Belgii, Francji, Holandii, Norwegii, Danii, we Włoszech w Anglii, Izraelu i w innych krajach pozaeuropejskich. To co się dzieje z ich oprawcami, z mordercami ich ojców, matek czy dzieci, czy ci oprawcy zostali dotychczas ujawnieni i ukarani, czy będą nadal ścigani i karani — to nie jest sprawa, którą rząd NRF może sobie traktować jako problem tylko swojej polityki wewnętrznej, regulować według własnego uznania, ale jest to sprawa, w której sprawnym rozwiązaniem zainteresowane są ofiary zbrodniarzy hitlerowskich, ich ojcowie, matki, ich dzieci poza granicami NRF. Nasze rządy nie spełniłyby jednego ze swoich podstawowych obowiązków, gdyby nie występowały w imieniu tych ofiar, swoich obywateli. Decyzja w sprawie nieprzeczalności w NRF hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości — w istocie rzeczy dotyczy wszystkich ludzi i wszystkich narodów.

Polska, domagając się respektowania zasad prawa międzynarodowego i konwencji ONZ — powiedział minister Walczak — po prostu:

1. Wezwanie wszystkich narodów, które były ofiarą hitlerowskiego ludobójstwa do podjęcia szerokiej akcji protestów przeciwko zamierzonemu przez rząd NRF przedawnieniu hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z końcem 1969 r.

2. Zwroćcie się do wszystkich państw o nieograniczony udział oraz o podpisanie i ratyfikację przez wszystkie państwa,

w tym także przez NRF, konwencji ONZ z dnia 26 listopada 1968 r. o nieprzeczalności zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

3. Skierowanie apelu do wszystkich rządów, które są w posiadaniu dokumentacji zbrodni hitlerowskich o jej wzajemną wymianę.

4. Szerokie współdziałanie międzynarodowe w zakresie pomocy prawnej, dotyczącej ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy, a także eks tradycji tych zbrodniarzy do państw, w których popełnili zbrodnie oraz przestrzeganie zasady nieudzielania azylu zbrodniarzom hitlerowskim.

5. Żądanie, aby wszyscy zbrodniarze wojenni i zbrodniarze przeciwko ludzkości zostali ujawnieni i ponieśli zasłużoną karę bez względu na to, w jakim przebywają kraju, gdyż ukaranie tych zbrodniarzy jest nie tylko obowiązkiem moralnym, lecz stanowi także nakaz prawa międzynarodowego.

6. Wezwanie wszystkich narodów, aby proklamowały dzień 1 września międzynarodowym dniem walki z nazizmem dla utrwalenia w pamięci narodów po wsze czasy dnia 1 września 1939 r. w którym to dniu III Rzesza niemiecka napadła na Polskę rozpętła II wojnę światową i otworzyła okres największych masowych zbrodni ludobójstwa, jakie znała dzieje ludzkości. (PAP)

Wyratował pięcioro dzieci



18-letni Ryszard Maliszewski z Podjuch koło Szczecina, przed kilku dniami uratował życie pięcioro dzieciom, pod którymi zalał się łódź na rzece Regalicy (jedna z odnóg Odry). Na zdjęciu prawym, czworo spośród uratowanych przez bohatera chłopca dzieci.

CAF — Pastuchow — telefoto

Komunikat GUS-u

21,5 miliona osób podejdzie do urn wyborczych

Główny Urząd Statystyczny ustalił liczbę potencjalnych wyborców, którzy 1 czerwca pójdą do urn wyborczych. Będzie ich ok. 21,5 mln., a więc o ok. 2 mln. więcej niż przed 4 laty. Liczba ta jest oparta na szacunkach ludności i jej dokładność będzie sprawdzona dopiero w konfrontacji ze spisami wyborców.

Do wyborów stanie po raz pierwszy w życiu liczna grupa — ponad 2,5 mln. — młodzieży. W poprzednich wyborach — co warto przypomnieć — gło-

sowało po raz pierwszy 1,7 mln osób. Z dalszych danych GUS wynika, że obecnie ponad 11,5 mln wyborców mieszka w miastach, a blisko 10 mln — na wsi. Jak wiadomo, w okresie między wyborami — w końcu 1966 r. — doszło do zrównania ludności miejskiej z wiejską i od tego czasu przeważa w naszym kraju ludność mieszkająca w miastach.

Ponieważ w Polsce występuje milionowa nadwyżka kobiet, będzie ona również zauważalna w spisach wyborczych. W wyborach do Sejmu i rad narodowych w 1969 r. uczestniczyć będzie blisko 10,2 mln mężczyzn i ponad 11,3 mln kobiet.

Pełna liczba radnych w całym kraju, jakich wybierzemy 1 czerwca, nie jest jeszcze znana. Zgodnie z kalendarzem wyborczym — terenowe organy władzy ustalić ją mają — w odniesieniu do rad niższych stopni — do 5 kwietnia.

Zmiany w strukturze naszego społeczeństwa pod względem wieku, czego wyrazem jest m. in. wzrost liczby młodych osób, które po raz pierwszy udadzą się do urn wyborczych, powinny mieć istotny wpływ na dobór kandydatów na radnych. Świadcza o tym sygnały z różnych województw, m. in. z Dolnego Śląska, gdzie po raz pierwszy będzie głosować 270 tys. młodzieży (w porównaniu z 120 tys. przed 4 laty). Należy więc liczyć się ze zwiększeniem w przyszłej kadencji reprezentacji młodych w terenowych organach władzy. Przede wszystkim — reprezentacji młodych i zatrudnionych bezpośrednio w produkcji robotników. Duże znaczenie miałyby również zwiększenie liczby młodych radnych na wsi, w radach gromadzkich. W bieżącej kadencji do GRN wybranych zostało jedynie ok. 12 proc. osób w wieku do 29 lat. (PAP)

Czy papież Paweł VI ustąpi?

Włoskie pismo „Espresso” donosi: „Zaniepokojenie kryzysem w Kościele katolickim. Wpływowe koła spośród duchowieństwa oraz teologów świeccy zaczynają zastanawiać się nad możliwością rezygnacji papieża Pawła VI uważanego za zbyt „niezdolnego”. Od czasu, gdy amerykańskie czasopismo „Look” związane z wpływowymi kołami katolickimi USA otwarcie wypowiedziało tę myśl, w prasie zachodniej wzrosło zainteresowanie się tym problemem.

Mówi się o możliwości przedterminowego wyboru nowego papieża. Konklawę, która mogłaby się odbyć jest obecnie „odmłodzone”, gdyż w nim wzięłoby udział tylko (!) 22 kardynałów powyżej 80 lat i 33 powyżej 70 lat, natomiast 48 jest młodszych.

Istnieje wątpliwość, czy przyszły papież byłby Włochem, ale natomiast na pewno — Europejczykiem. Kolegium kardynalskie składa się obecnie z 34 Włochów i 36 z innych krajów europejskich. Prasa amerykańska widzi już nawet ewentualnego papieża w osobie 60-letniego prymasa Austrii Franciszka Koeniga lub 64-letniego belgijskiego kardynała Leo Suenensa. (h)

Aparaty do masażu wycofane ze sklepów

Minister Handlu Wewnętrznego wydał przedsiębiorstwu handlu uspołecznionemu zakaz zakupu i sprzedaży wibracyjnych aparatów do masażu „Diana” produkcji Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Motgos” w Warszawie. Aparaty te, nie spełniające wymagań polskich norm, niedostatecznie zabezpieczają użytkowników przed porażeniem elektrycznym. (PAP)

Znowu utonął chłopiec

6-letni Jacek Gołąb i jego bratczek 5-letni Tadeusz bawili się na zamierzniętej rzece Obrzanka w Wyrzysku. Cienka tafla lodu załamała się; Tadeuszowi udało się dostać na brzeg. Natomiast Jacek utonął. (PAP)

Bońska Luftwaffe i niedyskretny generał NATO

na terytorium NRF, ale podległy jedynie Sztabowi Głównemu NATO w Europie. Do celów walki powietrznej nad terytorium własnym i wroga mają być wykorzystane cztery eskadry samolotów typu Fiat G-91, wprowadzone na uzbrojenie lotnictwa NRF w roku 1956. Samoloty te uzbrojone są w działka 30 mm, bomby (burzące i zapalające) oraz kierowane i niekierowane rakiety typu powietrze-ziemia.

Tak więc niedyskrecje generała rzucają dosyć wyraźne światło na prawdziwe cele i zadania Luftwaffe w ramach NATO. Oczywiście myliłby się ten, kto sądziłby, że niedyskrecje takie są w tym towarzystwie czymś przypadkowym. Odsłódkowe tendencje NRF w zakresie wprowadzania własnej strate-

gii i ukierunkowywania nacisków politycznych w Europie parowane są przypominaniami dowódczemu NATO o tym, że NRF jest nie tylko członkiem ale i jednym z filarów tej organizacji. Wprawdzie wkład lotniczy Republiki Federalnej w siły tej organizacji nie przedstawia się zbyt imponująco, ale za to propagandowe jego znaczenie jest dla dowództwa NATO bardzo cenne. Nie należy bowiem zapominać, że NRF jest najbardziej politycznie aktywnym członkiem NATO, występuje w aureoli „skrzywdzonego przez losy wojny” kraju, i wszelkie jej posunięcia zmierzające do podsyłania napięcia w Europie tłumaczone są oficjalnie przez dowództwo NATO jako „naturalny proces odzyskiwania swego miejsca w Europie”.

Zwiążą i trafną ocenę tego „naturalnego procesu” dał amerykański „Washington Post” pisząc: „...już raz, po pierwszej wojnie robiliśmy wszystko, aby Niemcy stanęli mocno na nogach. W efekcie te mocne nogi przemaszowały później przez pół świata i skierowanie ich pochodu w przyspieszonym tempie we własne pielesze kosztowało miliony ludzkich istnień. Trzeba więc, aby niemieccy generałowie wiedzieli, że poza NATO nie ma dla nich szans istnienia”. Oczywiście dziennik amerykański wychodzi z założenia, że samo NATO ma charakter wyłącznie obronny i nie zagraża niczyjemu spokojowi. Ale założenia i cele NATO (vide cytowana wypowiedź w „Wehrkunde”) zbyt jaszkrawo odbiegają od tego oficjalnego obrazu „obrony spokoju w Europie”, aby ktokolwiek mógł jeszcze w to uwierzyć. (PAP)

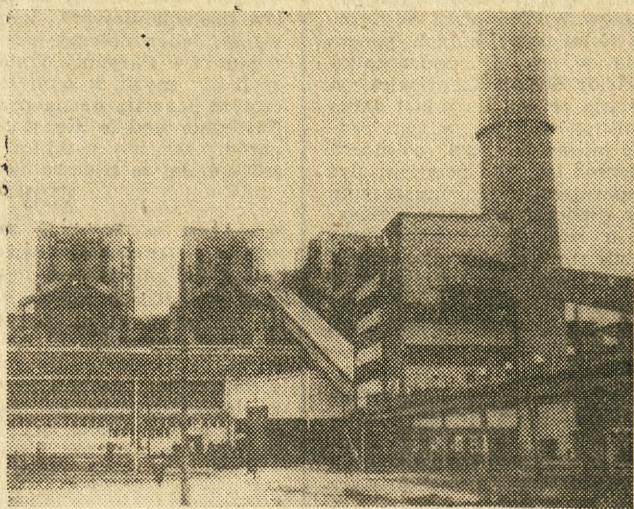
DOROBOK WOJEWÓDZTWA

BILANS POZNANIA

Rady narodowe wszystkich szczebli przystępują do realizacji przed społeczeństwem z realizacją programu wyborczego, wytyczonego przed obecną kadencją. Właśnie dzisiaj odbędą się w Poznaniu dwie sesje o takim charakterze. O godz. 10 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych rozpocznie się wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu FJN, po południu, zaś o godz. 15, w sali przy pl. Kolegiackim zbierze się: Rada Narodowa Poznania i przedstawiciele Poznańskiego Komitetu FJN.

Poniżej publikujemy omówienia stopnia wykonania obu programów FJN w okresie od 1965 do 1969 roku.

Wiele pracy miałyby ten, kto chciałby na społeczno-gospodarczo-kulturalną mapę Wielkopolski 1965 roku nanieść te zmiany, które nastąpiły w wyniku realizacji programu wyborczego Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu na bieżącą kadencję Sejmu i rad narodowych. Samo uwidocznienie postępu w uprzemysłowieniu wymaga bowiem naniesienia ponad 100 znaków. Tyle właśnie w latach 1965-69 wybudowano zakładów produkcyjnych. Są wśród nich znane w całej Polsce: Huta Aluminium, Elektrownie „Adamów” i „Pątnów”, Odkrywka „Kazimierz” przy KWB w Koninie i śremska Odlewnia Żeliwa. Nie tak renomowane, ale przecież nowoczesne obiekty przemysłowe o znaczeniu ogólnopolskim, to m. in.: Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole (produkcja antymportowa), Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, Zakład Produkcji Betonów Komórkowych w Powodowie (pow. Wolsztyn) czy też Fabryka Okuć Budowlanych w Buku (pow. Nowy Tomyśl).



Wielki przemysł zmienia wielko polski krajobraz

daniem zagospodarowania zaniedbanych gruntów PFZ; przejęto ich 24 tys. ha w latach 1966-68.

CZEGO ZABRAKŁO?

Oświata, nauka i kultura to jedyny dział, w którym — jak wynika z oceny programu FJN sporządzonej przez Prezydium WRN — nie zostanie wykonany 5-letni plan nakładów inwestycyjnych. Jednakże osiągnięć i w tych dziedzinach nie brak. Program zakładał budowę ponad 100 szkół podstawowych, a dotychczas (od roku 1966) powstało już 90 (29 w czynie społecznym). Umożliwiło to objęcie nauką w szkołach 8-klasowych 83,2 procent ogółu uczniów. Poważny rozwój obserwuje się w szkolnictwie zawodowym, którego profil coraz lepiej przystosowywany jest do potrzeb gospodarki. Liczba miejsc w internatach rośnie tak, że plan 5-letni może być przekroczony w tym zakresie o 30 procent. W bieżącej kadencji poprawiono również warunki mieszkaniowe wielu nauczycieli.

Znacznie powiększyła się baza dla działalności kulturalnej. Negatywy? Ze względu na brak środków inwestycyjnych budowa Domu Aktora w Gnieźnie nie znalazła się w planie 5-letnim. Remont kapitalny Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu — co również zakładał program FJN — ma nastąpić dopiero w latach 1970-71.

Z ważniejszych osiągnięć inwestycyjnych w kulturze fizycznej i turystyce wymienimy: motel w Ślesinie, stadiony w Gnieźnie i Krotoszynie, kąpielisko w Wągrowcu oraz ośrodek wypoczynkowy w Międzybóżu (pow. Międzybóże).

LEPIEJ ŻYJEMY

Jak realizowano program FJN w zakresie poprawy warunków bytowych mieszkańców Wielkopolski? W latach

NAKŁADY INWESTYCYJNE W LATACH 1966-70 (w milionach złotych)			
	ogółem	plan	przewid.
przemysł	42 466,2	44 475,2	
rolnictwo	20 440,4	20 869,9	
oświata, nauka i kultura	11 451,7	12 156,8	
		1 171,2	1 150,2

1966-68 liczba pracowników w gospodarce społecznej i drobnotowarowej zwiększyła się o 58 000 (66,7 procent planu 5-letniego). Jednakże południowo-wschodni rejon Wielkopolski (z wyjątkiem Konina) posiada nadwyżkę siły roboczej w rolnictwie, którą należałoby zatrudnić w innych gałęziach gospodarki. Ponadto w dalszym ciągu można mówić o niedoborze miejsc pracy dla kobiet.

Pięciolatka przewidywała w

budownictwie typu miejskiego oddanie do użytku 109,5 tys. izb mieszkalnych. Plan ten wykonany dotychczas w 56 procentach prawdopodobnie nie zostanie w pełni zrealizowany (mówi się o 107,6 tys. izb).

Dorobek służby zdrowia, to m. in. nowe szpitale w Słupcu i Ostrowie oraz zmodernizowane w Krotoszynie i Gostyniu, a nadto 18 nowych ośrodków zdrowia z mieszkaniami dla „białego personelu”. Zjawiskiem negatywnym jest zbyt szczupła kadra lekarska w poradniach specjalistycznych.

Godny uwagi jest rozwój sieci placówek handlowych (przybyło ich 468 w trzech latach bieżącej pięciolatki) oraz gastronomicznych, których liczba zwiększyła się o 128 (a miała tylko o 70 do końca 1970 roku). Nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu — czytamy w ocenie realizacji programu — szczególnie w artykuły przemysłowe.

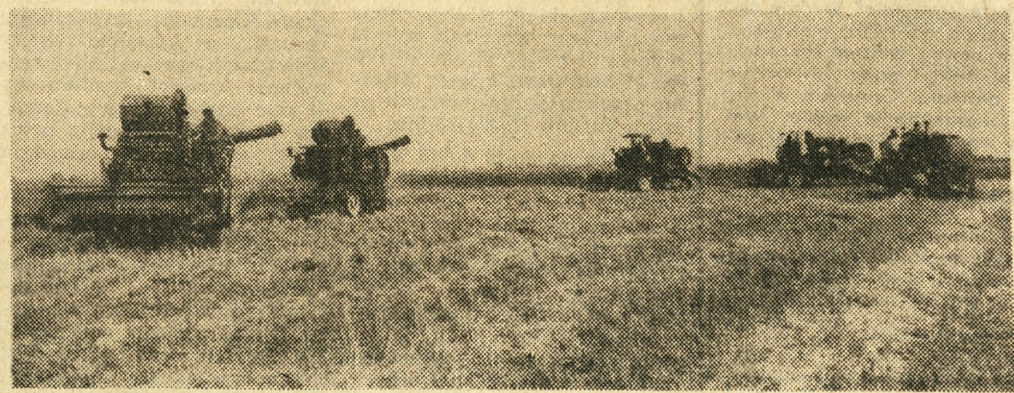
W istocie — dla poziomu życia ludności — dziedzinie — gospodarce komunalnej również widoczne są poważne zmiany na lepsze.

Wartość trzyletniego czynu drogowego wynosiła aż 588,4 mln. zł! Na koniec 1968 roku plan 5-letni zrealizowany został w odnowie dróg — w 60,1 procentach, modernizacji dróg — w 57,4 i przebudowie mostów — w 55,7 procentach. Nowych dróg o twardym nawierzchni przybyło nam (od 1965 roku) 790,6 km. W tym czasie liczba linii PKS zwiększyła się z 792 do 988. Nierozwiązany jest jednak nadal problem przewozów pracowników w rejonach przemysłowych.

Dane te nie wymagają obszernego podsumowania. Są tak jednoznaczne, że wystarczy powiedzieć: w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych Wielkopolska stała się zasobniejszą i piękniejszym regionem przemysłowo-rolniczym.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Wobec tego, że program miał charakter długofalowy — ujmował zadania bieżącego planu pięcioletniego (1966-70) — nie można obecnie dokonać pełnego rozliczenia. Pozostaje więc ukazać stopień realizacji — w latach 1966-68 — zadań ujętych w programie i przewidywane wykonanie na koniec roku 1970 w oparciu o plany na lata 1969-70.



Coraz więcej maszyn na wielkopolskich polach

Poznański program wyborczy FJN był niewątpliwie kartą zadań i obowiązków gospodarzy miasta i całego społeczeństwa. Obejmował wiele spraw istotnych, zawierał konkretne zadania. Teraz przychodzi ocenić w jakim stopniu wykorzystano realne możliwości i rezerwy tkwiące w każdej dziedzinie.

CZYNNIK MIASTOTWÓRCZY

Jednym z najistotniejszych warunków rozwoju miasta była rozbudowa przemysłu, najważniejszego czynnika miastotwórczego.

Liczba ludności Poznania wzrosła w minionych 4 latach do 450 000 (demografowie zakładali wzrost nawet do 480 tys.).

Jedną z przyczyn owego wzrostu był właśnie przemysł. Świadczy o tym rozwój jego potencjału, co z kolei było możliwe m. in. dzięki zainwestowaniu w pierwsze lata obecnej 5-letki prawie 7 mld. zł. Wybudowano nie tylko szereg nowych zakładów, lecz także przebudowano, zmodernizowano lub rozbudowano wiele innych. A skoro rośnie potencjał przemysłowy, wzrasta wydajność fabryk, przybywa też ludzi, z różnych przyczyn osiedlających się w wielkim mieście.

Zmieniła się też struktura poznańskiego przemysłu. Wyrażną przewagę zdobyły fabryki środków produkcji, chemia i inne. I drugi ważny element — intensywny wzrost produkcji eksportowej. W 1968 r. jej wartość wynosiła już 3,2 mld. zł, a więc osiągnęła prawie 11 proc. ogólnej wartości produkcji towarowej.

Niestety, niezbyt budujący jest fakt, że podwyższenie całej produkcji przemysłowej w zbytnim stopniu odbyło się nie drogą wzrostu wydajności pracy, ale zwiększenia zatrudnienia. Dopiero w ub. r. zanotowano poprawę równowagi między obu tymi składnikami.

PRAWIE POŁOWA — KOBIECY

Obecnie już 233 tys. osób pracuje w gospodarce społecznej Poznania. Godne podkreślenia jest i to, że zatrudnienie kobiet w gospodarce społecznej wzrosło w obecnej kadencji rad narodowych z 37 do 41 procent. Miasto przyszło

PRZESUNIĘCIA W STRUKTURZE PRZEMYSŁU		
	1965	1968
Elektromaszynowy	35,6%	48,7%
Chemiczny	7,2%	9,3%
Spożywczy	32,3%	22,5%

pracującym kobietom z realną pomocą. Obok 2 nowych żłobków, otwarto m. in. szereg przedszkoli, nowe sklepy i placówki usługowe.

Nie znaczy to jednak, że pracująca kobieta ma już łatwe życie. Za mało jeszcze miejsc w ośrodkach opieki nad dzieckiem, nie wszędzie można było zwiększyć liczbę sklepów, na pewno za mało jest stołówek itp. Nadal też odczuwa się brak punktów naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, prania bielizny itd., choć w skali kraju ma Poznań najwyższy wskaźnik usług na jednego mieszkańca.

Pocieszającym zaś faktem jest poprawa zaopatrzenia ryn-

ku, zwłaszcza w artykuły trwa-ego użytku. I choć narzekamy jeszcze na liczne braki, obserwujemy jednak realne wyniki troski o potrzeby ludności. Już chociażby wzrost liczby sklepów do 1 505 i zakładów gastro-

WARTOŚĆ PRODUKCJI PRZEMYSŁU (w mld. złotych)

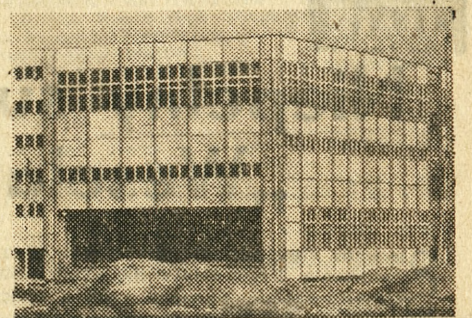
	1965	1968	1970 (plan)
	16,8	24,1	26,8

nomicznych do 187 placówek jest świadectwem postępu w tej dziedzinie.

LUŻNIEJ W MIESZKANIACH

Nie ustały jeszcze nasze lokalne kłopoty mieszkaniowe, mimo że w latach 1966-68 oddano w użyciu 29,5 tys. izb mieszkalnych, a w tym roku otrzyma ich ludność 12,7

Fragment hali produkcyjnej nowych zakładów „Półfa”
Fot. (3) —
K. Przychodzki



tys. głównie — jak to się dzieje od szeregu lat — poprzez spółdzielnie mieszkaniowe. Mimo więc znaczących jeszcze potrzeb i w tym zakresie, wskaźnik zagęszczenia na izbę wyniesie w 1970 roku 1,35 wobec 1,53 u progu obecnej kadencji rad, w której nowe mieszkania otrzymało 5 500 rodzin. Na mieszkania jednak czeka — tylko w spółdzielniach — 28 000 kandydatów.

Do poprawy warunków mieszkaniowych przyczyniły się również, wzrastające nakłady na remonty kapitalne. Wyniosły one 260 mln. zł. W ramach tych prac modernizowano też stare mieszkania, głównie na Wildzie i Starym Mieście, oraz dzielono — w stopniu na pewno niedostatecznym — mieszkania wielorodzinne na mniejsze, wygodniejsze.

MILIARD NA URZĄDZENIA KOMUNALNE

Poznań przez wiele lat po wojnie nie mógł się pochwalić dobrym stanem urządzeń komunalnych. I choć nie wszystkie jeszcze urządzenia i obiekty są już idealne, obecna kadencja Rady Narodowej przyniosła znaczną poprawę sytuacji. Otrzymaliśmy gazownię, nowe ujęcie wody, elektrociepłownię, nowe trasy komunikacyjne (nie które dopiero zaczęto budować lub modernizować), 50 mln. zł wydano na inwestycje drogowe (m. in. oświetlenie!), a dalsze 256 mln. na kapitalne remonty dróg. Sieć wodociągowa wzrosła o 59 km, a kanalizacyjna o 39.

Mniej pozytywne zmiany nastąpiły w masowej komunikacji miejskiej. Wprawdzie otrzymaliśmy w kadencji 104 wozy tramwajowe i 102 autobusy, wydłużono szereg li-

nii, uruchomiono nowe, lecz już dzisiaj wiadomo, że nawet do 1970 r. nie zostanie zrealizowany plan dostaw taboru MPK.

TAKŻE DLA MŁODSZYCH OBYWATELI

Prawie 1/3 ludności Poznania stanowią dzieci i młodzież w wieku od 7 do 24 lat. O tej licznej grupie społeczeństwa nie zapomniano w okresie realizacji założeń programu wyborczego FJN. Wystarczy stwierdzić, że powstało w naszym mieście wiele nowych przedszkoli, szkół i domów akademickich. Tylko tych ostatnich (łącznie z Domem Asystenta Politechniki) wybudowano 5 z prawie 2 900 miejscami. Zaś rozwój bazy dla szkolnictwa zawodowego pozwolił w okresie kadencji uruchomić nowe kierunki nauczania, tak potrzebne przy rozwoju przemysłu (me-

chanika precyzyjna, elektrotechnika, elektronika i automatyka, nowe specjalności budowlane). Wzrosła też wydajność bazy dla wyższych uczelni. Szczególnie dotyczy to UAM, Politechniki i AM.

ABYSMY ZDROWI BYLI

Wiele wysiłku i zabiegów kosztowała też rozbudowa ośrodków lecznictwa otwartego i zamkniętego. Niedalekie jest otwarcie no-

LICZBA DZIECI W PRZEDSZKOLACH		
	1965	1968
	8.000	10.000

wych szpitali, oddano do użytku 22 nowe przychodnie, powiększono bazę dla potrzeb wypoczynku, sportu i turystyki. Zwiększono również, prawie dwukrotnie, wielkość sum wypłacanych w ramach pomocy społecznej dla ludzi starych, chorych itp.

Nie sposób w krótkiej relacji dokonać podsumowania realizacji programu wyborczego we wszystkich dziedzinach. W przypadku Poznania — zliczając wszystkie osiągnięcia — można jednak mówić o pomyślnym wykonaniu założeń zadań. Bo choć w niektórych dziedzinach trzeba było zrezygnować z pierwotnych założeń, głównie z braku mocy przerobowych w przedsiębiorstwach budowlanych, społeczeństwo uzyskało wszakże nowy, społeczny majątek wartości setek milionów złotych, poprawiły się w szeregu dziedzin warunki bytowe i społeczne.

Ale obok korzyści materialnych, wymierzanych w złotych, mijająca kadencja odzna-czała się także dalszym umocnieniem więzi rad narodowych ze społeczeństwem, a uzyskane w realizacji programu FJN wyniki na pewno staną się dobrą podstawą wyjściową dla wykonania dalszych zadań gospodarczych, społeczno-politycznych i kulturalnych. Wszak najlepszym dowodem konsolidacji społeczeństwa w zakresie wykonania zadań, dowodem jego ofiarności oraz zrozumienia potrzeb była choćby realizacja szeregu czynów społecznych (wartość 200 mln. zł) i produkcyjnych, szczególnie w okresie poprzedzającym V Zjazd partii.

EUGENIUSZ COFTA

Rolnictwo Wielkopolski w latach 1945-65

Ostatnio otrzymujemy coraz więcej prac poświęconych historii najnowszemu. Jedną z nich jest książka Jana Heidrycha na temat przeobrażeń ekonomicznych i społecznych w Wielkopolsce w dwudziestolecie 1945-65.

Autor określił swój zamiar jako próbę oceny przeobrażeń strukturalnych i społecznych oraz próbę oceny osiągnięć rolnictwa wielkopolskiego. W rezultacie otrzymaliśmy kompendium wiedzy na temat 20-lecia rolnictwa wielkopolskiego. Na tle historycznej reformy rolnej i wywołanych zmian w strukturze zawodowej wsi autor omawia kolejno: podstawowe czynniki intensyfikacji produkcji rolnej, a z kolei rozwój indywidualnych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych.

Podstawowy wniosek z tej publikacji jest dla Wielkopolski wielce optymistyczny: gruntami należącymi do najłagodniejszych w Polsce — Wielkopolska zdołała w wielu podstawowych dziedzinach produkcji — uzyskać wyższą dynamikę rozwoju od przeciętnej w kraju. (tk)

*) Jan Heidrych — „Ekonomiczno-społeczne przeobrażenia na wsi wielkopolskiej w latach 1945-1965”. Wydawnictwo Poznańskie 1968. Nakład 1500 egz., str. 314 (mapki, wykresy), zł. 50.

TEATR

Niepełny sukces „Wesela”

Pierwsza niespodzianka czeka nas już z chwilą wejścia na widownię. Część krzeseł dla publiczności zajmują w „Marcinku” wielkie słomiane kukły — chochoły. Symbolizować one mają obecność Chochłocha, już od pierwszych minut spektaklu, sugerować że on to właśnie jest tą pierwszoplanową postacią dramatu. Cokolwiek byśmy dalej powiedzieli o nowym spektaklu „Marcinka”, trzeba jednak przyznać, że jest to jedna z pierwszych inscenizacji „Wesela”, która tak konsekwentnie podporządkowana została właśnie postaci Chochłocha, w której metaforyka jego upiornego tańca rezygnacji i wątplenia znalazła tak poważny wymiar w całości spektaklu. Po raz pierwszy też — i to chyba jest tu w ogóle najważniejsze — dzieło Wyspiańskiego wystawione zostało w Polsce na profesjonalnej scenie lalkowej.

Ponownie więc w Poznaniu po głośnej przed laty inscenizacji Byrskich, która zapoczątkowała proces poszukiwań nowego kształtu scenicznego „Wesela” mamy do czynienia z próbą ważkiego eksperymentu nad tekstem największego dzieła Wyspiańskiego. Spektakl Byrskich zapoczątkował, jak pamiętamy, serię nowatorskich prób odczytania „Wesela” w teatrach dramatycznych. Czy przedstawienie „Marcinka” zapoczątkuje jednak również pozyskanie Wyspiańskiego dla polskich scen lalkowych? Obawiam się, że niestety — nie. Choć nie umniejsza to bynajmniej wagi artystycznej samego eksperymentu.

Pierwszy akt sprawia może najmniej korzystne wrażenie. Kiedy kurtyna idzie w górę ma się wrażenie ochotę klaskać. Scenografia jest ładna, bardzo nowoczesna, sprawia na widzu wrażenie. Od razu też zarysowują się dwa odrębne plany spektaklu, ale też z miejsca ten drugi, z tłumem weselnych gości wylajających rytm taneczny zabawy, zaczyna brać górę nad planem pierwszym. Wiodące lalki głównych bohaterów przedstawienia giną na scenie, nie mogą w oczach widza, niestety, zastąpić aktora. Aktorzy przy tym interpretują swój tekst zbyt jednostajnie, zbyt szaro, nie indywidualizując poszczególnych postaci. Tylko kilka ról, tak za sprawą samej atrakcyjności formy plastycznej lalki, jak i dyspozycji głosowej wykonawcy, da się wyodrębnić z toku całego spektaklu: Rachela — Krystyna Cysewskiej, Czepiec — Jerzego Goldbecka, gospodarz — Jana Harendy. W tej części widowiska odnosić się wrażenie, że „Marcinek” nie przeszkoczy samego siebie, że „Wesela” będzie tu tylko kontynuacją raz już wypracowanego inscenizacji „Młoty” i „Najdziwniejszego” stylu plastycznego tego teatru i tego scenografa. A więc, że strona estetyczna raz jeszcze weźmie górę nad warstwą wyrażającą, znaczeniową.

Przedstawienie w miarę upływu czasu staje się jednak coraz ciekawsze. Pierwszy akt, zdawałoby się najbardziej może jeszcze predestynowany do zastosoowania w nim form teatru lalkowego przez jego związek z szopką polityczną i kabaretem wydaje się wręcz ubogi w porównaniu z następnymi. W pierwszej, tej szopkarskiej części widowiska zginęła gdzieś płynność sytuacji scenicznych i ten tak urzekający niekiedy w teatrze (np. w głośnej inscenizacji Hanuszkiewicza) rytm wewnętrzny spektaklu. Mało było też w tej części widowiska prób zastosoowania stylizacji i języka właściwego tylko dla teatru lalki. Natomiast sceny zwińdzeń poetów, dziennikarzy, gospodarza, oraz wyprowadzenia na widownię Chochłocha są już przykładem trafnego i zgodnego z koncepcją myślową „Wesela” zastosowania poetyki typowej wyłącznie dla teatru marionetek. Rzecz cała rozbiła się tu jednak o aktora. Aktor-animator, wtedy gdy ma grać z odsłoniętą twarzą na scenie, często niestety zawodzi. Tak jest też z większością ról i w tym spektaklu.

Jak więc w sumie można ocenić to przedstawienie? Wydaje się, że jest ono ciekawe realizatorsko, uczciwie na miarę możliwości teatru przygotowane. Czuje się w nim pewną własną koncepcję odczytania dramatu przez pryzmat Chochłocha i przez odwrócenie proporcji postaci komedii oraz osób dramatu. Czuje się w nim tendencję do wyjścia poza tradycję i ograniczenie świata „Wesela” tylko do starej browarowskiej izby weselnej. Okazuje się jednak, że lalka nie mogła nam tu zastąpić na scenie aktora.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu; „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w układzie Leokadii Serafinowicz i Andrzeja Górnoego, inscenizacji Leokadii Serafinowicz. Scenografia i lalki projektu: Jana Berdyszaka. Muzyka: Zbigniewa Bujarskiego. Premiera prasowa: 22 marca 69 r.

WSPÓLNY PROGRAM

29 marca br. rozpoczyna swe obrady V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, z udziałem ponad tysiąca delegatów z całego kraju, reprezentujących 280-tysięczną rzeszę członków tej masywnej partii chłopskiej. Kongres przepadający w dwudziestą rocznicę zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce będzie miał tym bardziej doniosły charakter, że przygotowania do niego odbywały się w atmosferze podsumowań dorobku Polski Ludowej, świętującej swe 25-lecie istnienia.

Przedkongresowa dyskusja w kołach ZSL i na powiatowych zjazdach w województwie poznańskim jeszcze raz mocno podkreśliła nierozdzielność związki obu partii politycznych: PZPR i ZSL, wspólną platformę działania w węższych sprawach polityki rolnej. Mówił o tym prezes NK ZSL marszałek Seimu Czesław Wycech w czasie lutowego spotkania z wielkopolskim aktywnym stronnictwem, odpowiadając na pytania rolników dotyczące przyszłej polityki rolnej, pewnych tendencji rozwojowych wsi polskiej.

Wielkość pytań wówczas i tak i zresztą cała dyskusja

przedkongresowa, skupiała się na najistotniejszych sprawach gospodarczo-społecznych rolnictwa i wsi nie tylko Wielkopolski, ale i całego kraju. Wystąpienia dyskutantów — rolników charakteryzowała duża znajomość problematyki gospodarczej.

Dominowała, oczywiście, ta problematyka nad innymi sprawami, choć postępowo kultury, czy oświaty poświęcono też sporo uwagi. Wszelkie bowiem poczynania gospodarcze na wsi instytucji powołanych do obsługi rolnictwa mają być przecież materialnym wcieleniem w życie zasad wspólnie opracowanej z PZPR polityki rolnej. Sposób tej realizacji nie może być obojętny partii chłopskiej, która jest również za to odpowiedzialna.

Stąd zapewne aktywność członków i instancji stronnictwa w ostatnim czasie. Oczywiście, zapoczątkowane w okresie kampanii przed V Zjazdem PZPR, kiedy to odbywały się wspólne zebrania POP i kół ZSL dotyczące żywotnych spraw wsi, wiąże się z perspektywami rolników na dalszą przyszłość, warunków pracy i gospodarowania, a przede wszystkim urentownienia działalności produkcyjnej indywidualnych gospodarstw; Chcieliby jak najszybciej dojść do gospodarki intensywnej.

Rolnicy wielkopolscy, domagając się lepszego zaopatrzenia np. w maszyny rolnicze, zwłaszcza najnowszych typów, nie zawsze zdają sobie sprawę z ogromnego postępu, jaki dokonał się pod tym względem w naszym kraju i regionie w okresie 24-lecia władzy ludowej. W roku 1939 rolnictwo polskie dysponowało 24 tysiącami młóźniarek i 48 tysiącami siewników, a w roku 1968 miało do dyspozycji 170 tysięcy traktorów, 270 tysięcy siewników, w tym 110 tysięcy siewników nawozowych. Czy to dużo na 3,5 mln gospodarstw w kraju, w tym 2,5 mln. produkcyjnych? Nadal mało, ale postęp z każdym rokiem jest szybszy, np. liczba traktorów w okresie lat 1950—68 podniosła się w dwójnasób. Zmniejsza się w ciągu 18 lat Polski Ludowej 5 razy więcej łak i użytków zielonych niż w okre-

sie całego dwudziestolecia międzywojennego.

Dzięki uprzemysłowieniu kraju, znikła nie tylko zbrobia nękająca mieszkańców przeludnionej wsi, którzy zasilali setkami tysięcy szeregi emigrantów za chlebem, ale nawet daje się zauważyć i wisko braku rąk do pracy w pewnych wiejskich regionach kraju, w tym i niektórych powiatów Wielkopolski. W okresie 24 lat powojennych, jak po daje w swym podręczniku prof. dr Stefan Kieniewicz, od piętno do wsi do miast około 5 milionów ludzi, w tym prawie milion w ciągu ostatnich czterech lat. Nad pewnymi dysproporcjami w rozmieszczeniu siły roboczej w kraju, zwłaszcza na wsi, też niewątpliwie będzie się zastanawiał Kongres ZSL, formułując tezy polityki w sprawach wsi, aby nie została ona w przyszłości bez spadkobierców.

Temu celowi posłużą odpowiednie proporcje w polityce inwestowania. Przed wojną przejadaliśmy nasz dochód narodowy, zapożyczając się u bogatych państw kapitalistycznych. W 1968 r. przeznaczaliśmy na inwestycje 19,8 procent dochodu. Dzięki temu możemy budować m. in. coraz nowocześniejszy przemysł, produkujący także dla potrzeb rolnictwa. Dla przykładu, 50 procent nakładów Ministerstwa Przemysłu Chemicznego idzie obecnie na budowanie fabryk samochodów sztucznych, których tak domaga się wieś. Ogółem w latach 1965—1968 zainwestowaliśmy w gospodarkę narodową ponad 630 mld. zł, z tego w rolnictwie przeszło 100 mld. zł.

Te przynajmniej polityki ogólnopolskiej, a więc i rolnej, musi mieć na uwadze partia chłopska — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które w sojuszu z PZPR zdążyło już przebudować stosunki społeczne na wsi, ku poprawie położenia warstwy chłopskiej. 68-osobowa delegacja Wielkopolski, reprezentująca 35-tysięczną rzeszę ludowców w województwie poznańskim, swoim wkładem do dyskusji kongresowej przyczyni się niewątpliwie do podjęcia wiążących uchwał w najistotniejszych dla wsi sprawach.

MARIA POLCYNOWA

Szukając w Kopenhadze lekkiej i urozmaiconej rozrywki trafi się na liczne propozycje, ale zawsze wśród nich padnie słowo: TIVOLI, co oznacza — oazę zieleni, kondensat uciech, fabrykę emocji, kombinat hazardu. Tivoli to instytucja godna uwagi, niepodobna jej pominąć. Można tu siedzieć od rana do wieczora nie wykorzystawszy nawet małej części proponowanych rozrywków. Oczywiście, po opłaceniu 3 koron wstępu i „taksy” za każdą przyjemność oddzielenie.

Wybór jest kapitalny: urządzenia dla zupełnych malców i dla dorosłych, dla miłośników muzyki poważnej i dla „bigbiotowców”. Tu można tańczyć, grać w ruletę, ćwiczyć celność oka i wywróżyć własną przyszłość, co sprawnie robi elektryczny automat.

TIVOLI zlokalizowane w centrum miasta, tuż obok dworca głównego kolei, powstało przed 120 laty na terenach dawniej twierdzy czy pola ćwiczeń wojskowych. Inicjował je pewien dziennikarz, który dostrzegł potrzebę masowej rozrywki, ale chyba nie spodziewał się, że po młodym jego przetrwa cały wiek i rozwinie się do takich rozmiarów. Obszar wesołego miasta wynosi ni mniej ni więcej tylko 26 hektarów, a więc znacznie przekracza powierzchnię na których Targów Poznańskich.

Czynne od maja do 15 września świadczy usługi każdego dnia dla 30—40 tys. ludzi, a niekiedy w dwukrotnie więcej: rocznie przewijają się tu 4 miliony. Na ich usługi pracują 23 restauracje (prawie 9 tys. miejsc). Obsługa urządzeń rozrywkowych liczy ponad 2 tys. osób, nie mówiąc o muzykach dziesięciu orkiestr. Na ławkach w alejkach może jednorazowo spocząć 4 tysiące ludzi, a wie-

szeregi kolorowymi światłami płonie 85 tys. żarówek i lamp rozświetlonych nieraz do o-kolicznych drzewach.

Od TIVOLI, każdy chyba rozpoczyna zwiedzanie miasta. Uczyniłem to już pierwszego dnia, a przyciągnęła mnie tu niechybnie nazwa i jej sława. Wprawdzie wiele tu atrakcji dość pospolitych, nie mówiąc już o estetyce malowideł i fantów do wygrania, które straszą tandetą, jednakże z racji rozmaitości uciech, każdy może dobrać sobie coś pod własny gust.

Obok dziesiątków karuzeli okupowanych przez przedszkolaków, liczne rulety, gęsto ob-

Danii dzień powszedni (3)

TIVOLI

KORESPONDENCJA WŁASNA

stawiane przez starszych panów. Nieopodal nowoczesnej karuzeli, o kształcie rakiet kosmicznej oraz estrady, serwowanej koncert symfoniczny — salę hazardowych automatów wytrwale oblegane przez panie, głównie w podeszłym wieku!

Jest to jednak ciekawa forma rozrywki, mimo iż być może niektórym jej organizatorom nie obca jest myśl: „pracujcie, bawcie się i niczym innym nie zaprzatajcie sobie głowy, a już najmniej polityką”.

W każdym razie, choć ludzi tam zawsze wiele — nie wszystkim program Tivoli odpowiada. Z tej też racji, niektó-

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE

zamieścił tuż przed deklaracją marionetkowego prezydenta sągońskiego Van Thieu o gotowości rozmów z NFW artykuł piora Joseph Krafta pt. „Nonszalanca w sprawie Wietnamu”:

„Nixon wykazuje obecnie, jeśli chodzi o wojnę w Wietnamie i rozmowy paryskie, nonszalanec i dezygnację, które są starannie wystudiowane. Jednakże (...) przeciwnik (...) jest świadom, że delegaci USA mówią o pokoju dla celów propagandowych, lecz w rzeczywistości pragną wygrać wojnę. Jeden delegat północnowietnamski powiedział w ub. tygodniu w Paryżu: „Nixon myśli, że może przemawiać z pozycji siły, myśli, że odniesie zwycięstwo na polu bitwy... Tym czasem pozwala on na przewlekanie się rozmów paryskich... Następnie będzie się starał zmusić nas do ustępstw. Lecz naród nasz nie ustąpi... Będziemy walczyć, póki wszyscy zrozumieją, że rokowania są jedynym wyjściem z sytuacji”.

NEW YORK TIMES

zareagował na deklarację Thieu reklamarskim artykułem redakcyjnym pt. „Realizm w Sajgonie”:

„Chęć administracji południowowietnamskiej, by rozpocząć prywatne rozmowy wiodące do rozwiązania politycznego, stanowi przełom w kierunku wyjścia z impasu, jaki powstał w rokowaniach paryskich. Od dawna było rzeczą oczywistą, że bezpośrednie rozmowy między administracją sągońską a jej komunistycznym przeciwnikiem, Frontem Wyzwolenia Narodowego, mają zasadnicze znaczenie dla opracowania warunków, w oparciu o które obie strony w tej wojnie domowej, mogą rozpocząć pokojowe współżycie”.

Bardziej obiektywny jest jednak paryski

FIGARO

kiedy pisze o przyczynach oświadczenia Thieu:

„Chodzi o uznanie de facto NFW. Jest to oczywiste. Stanowi to jedną z najważniejszych decyzji od czasu wstrzymania bombardowań północnego Wietnamu przez Johnsona. Dotychczas reżim sągoński ignorował istnienie NFW... Par tyzantów uważano za rebeliantów, z którymi kontakt był nie do pomyślenia, a tym bardziej podjęcie dialogu. Taka postawa sprzeczna z faktami nie może doprowadzić daleko. Rząd sągoński dokonał bardziej realistycznej oceny sytuacji w Wietnamie, a zwłaszcza sytuacji w terenie, co spowodowało, że prezydent Thieu w tak uderzający sposób prze-stawił kierunek swej polityki.

Ten zwrot można wytłumaczyć dwiema przyczynami. Pierwsza wynika z widocznego dążenia Amerykanów do wycofania się z Wietnamu. Przez długi okres czasu Sajgon mógł zajmować nieprzejednaną pozycję, ponieważ władze sągońskie miały pewność, że Waszyngton prowadzić będzie nieustannie wojnę, wysyłając do Wietnamu coraz więcej ludzi, materiału wojennego i pieniędzy. Sajgon wie, że w obliczu wojskowej i politycznej siły Wietcongu bez poparcia amerykańskiego „nie stanowi przeciwwagi”.

Drugą przyczyną jest to, że od roku Wietcong ma poważne sukcesy w terenie. Front dokonał bardzo poważnej ofi-cjalnej istnieje faktyczna administracja Frontu.

Niestety, jest mało prawdopodobne, by Front przyjął taką propozycję. Jego nazwisko wyraża się słowami: jesteśmy jedynymi, autentycznymi przedstawicielami narodu wietnamskiego, jesteśmy gotowi przyjąć do naszych szere-gów wszystkich, którzy tego chcą, pod warunkiem, że nie współpracowali z amerykańskim okupantem.

Na płaszczyźnie wojskowej i politycznej w rozmowach paryskich NFW czuje wiatr zwycięstwa. Jest to sytuacja, która nakazuje przywódcom NFW nie zadowalać się poło-wicznym zwycięstwem”.

rzy mieszkańcy Kopenhagi nie pójdą do TIVOLI, a pojadą za miasto (choćby rowerem) lub o 12 znajdą się przed pałacem królewskim, by któryś raz z rzędu obejrzeć paradę królewskiej gwardii. Wprawdzie naj-więcej tu turystów, również krajowych, ale miło jest popatrzyć na dziarskich chłopaków, których widok łechce historyczne ambicje i wspomnienia męskiej bitności Duńczyków, a jednocześnie — z racji operetkowych strojów — pozwala uspokoić własne sumienie: „Dania jest w NATO, ale przecież my nie chcemy wojować, nie jesteśmy militarystami”.

Gdy więc król jest w pałacu,

sunął się czarny, wysmukły samochód. Kilka podnieconych dam rzuciło się w jego kierunku. Król — ponoc to on był w samochodzie — dodał gazu i zniknął w bocznej uliczce. Starsze panie wydawały się być wyraźnie rozczarowane.

Ponad 20 muzeów i wystaw, liczne zamki i zabytki historyczne, a wśród nich Krom-borg w Hoelsiger związany z Hamletem i 14 teatrów oraz kin — stoi codziennie otworem dla ludzi mających wolny czas. Różnie bywa z frekwencją, może jeszcze najlepiej w kinach. Jest ich b. mało 15, a do tego tylko nieliczne o ambitniejszym programie. Większość wyświetla filmy sensacyjne i rewolwerowe, a tytuły cieszące się pełną widownią pozostają na ekranie kina przez wiele miesięcy. Aby szedł interes.

Oddzielną pozycją to filmy o fabule osnutej wokół spraw erotycznych. Pełnometrażowe, panoramiczne, kolorowe, reklamaowane fotosami i plakatami, których treść musiałaby w naszym kraju wywołać nawet u ludzi liberalnych obyczajów — gorące protesty.

Oglądałem jeden taki obraz w kinie Palladium. Była to nie zwykła banalna historia dziewczyny, której lekarz „przepisał” na obojętność wobec mężczyzny — terapię dość osobliwą: korzystanie z każdej okazji...

Okazji tych pokazano na filmie tak wiele i tak wyraziście, że aż do znudzenia. I choć publiczność była bardzo rozmaita, reagowano jak na każdą inną film.

Po drodze z kina można sobie kupić pismo o cechach podobnych do wspomnianego filmu. Pełno ich w witrynach kiosków i księgarni.

ZBIGNIEW MIKA

Wysokie zwycięstwo reprezentacji WP

Do Poznania przyjechała na kilka spotkań drużyna wicemistrza Bułgarii w piłce ręcznej mężczyzn „Akademik” Sofia. Przedwczo-raz w sali przy ul. Marcelego ze- spot ten spotkał się z reprezentacją Wojska Polskiego. Wysokie zwycię- stwo w stosunku 27:20 odnieśli Po- lacy. Do przerwy wynik był remi- sowy 12:12.

Reprezentacja Wojska Polskiego oparta była na zawodnikach Grun- waldu Poznań, Śląska Wrocław i Wiarusa Szczecin. Mecz wczoraj- szych był kolejnym etapem przygo- towań do Spartakiady Armii Za- przyjaźnionych jaka odbyć się ma w Kijowie.

Już od pierwszego gwizdka pro- wadzenie przejęli reprezentanci WP. Prawie przez całą pierwszą połowę prowadzili oni różnicą 2-3 bramki i dopiero dosłownie w os- tatnich minutach przed przerwą Bułgarzy zdobyli się na szybki zryw i wyrównali na 12:12.

Po zmianie stron na boisku zde- cydowanie przeważali wojskowi. W krótkim czasie zdobyli oni zde- cydowaną przewagę. W tym okre- sie bardzo dobrze grał Antczak ze Śląska Wrocław i Dyzman z Grun- waldu Poznań. Również nieźle za- prezentowali się w bramce Pa- gowski i Rozmiarok.

Rekord świata w lotach narciarskich

Podczas kolejnego konkursu na „mamuciej” skoczni w Planicy padł rekord świata w lotach nar- ciarskich. Ustanowił go reprezen- tant NRD, Manfred Wolf. Jego rezultat 165 m. Poprzedni rekord 164 m należał do Czechosłowaka Jirki Raszki, trwał — podobnie jak rekordowy lot Norwega Wir- koli, tylko jeden dzień. (PAP)

dalekopisem

DALSZE PUNKTY ZDOBYWA LEGIA

W zaległym, pierwszoligowym meczu piłkarskim, rozegranym w Bytomiu, miejscowa Polonia prze- grała z Legią Warszawa 1:2 (1:0). Wojskowi odnieśli zasłużone zwycięstwo. W ogólnym przekroju meczu byli zespołem lepszym, ale pierwsza, zdobyta przez Bryche- go bramka, uzyskana została z wy- raźnego spalonego.

KOLARZE ALGERII I MAROKA NA STARCIE WP

Komitet organizacyjny Wyścigu Pokoju otrzymał dalsze zgłoszenia ekip zagranicznych do tej impre- zy. Nadesłały je związki kolarskie Algierii i Maroka. Kolarze oby- dwu tych krajów startowali już w poprzednich wyścigach pokoju.

ELIMINACJE TURNIEJU UEFA

W eliminacyjnym meczu piłkar- skim do tradycyjnego turnieju ju- niörów UEFA reprezentacja We- gier pokonała w Budapeszcie Ju- gosławię 3:1 (0:0).

I LIGA SIATKÓWKI

W kolejnym meczu I ligi siat- kówki kobiet krakowska Wisła po- konała Kolejarza Katowice 3:0 (15:6, 15:10, 15:11).

Turniej strzelecki w Lesznie

W najbliższym czasie w świetli- cy Rejonu Eksploatacji Dróg Pu- blicznych w Lesznie rozpoczyna- się doroczne międzyszkolowe drużynowe mistrzostwa Leszna w strzelaniu z wiatrówek. Z uwagi na obchody 25-lecia Polski Ludo- wej i Ligi Obrony Kraju impre- za otrzyma bardzo uroczystą o- prawę.

Organizatorami mistrzostw, któ- re mają na celu dalszą popular- zację i umasowienie sportów o- bronnych na terenie Leszna oraz wyłonienie nowych talentów strzeleckich, są miejscowy Zar-ząd Powiatowy LOK oraz Kom-itet Kultury Fizycznej i Turysty-ki. (R)



Młodzi piłkarze Anglii zakwalifi- kowali się do finału turnieju ju- niörów UEFA, wygrywając w Wa- regen rewanżowy mecz elimina- cyjny z Belgią 2:0.

Reprezentacja piłkarska Hiszpa- nii pokonała w meczu towarzy- skim drużynę Szwajcarii 1:0, a w drugim, podobnym pojedynku Walla uzyskała we Frankfurcie n/Menem z reprezentacją NRF wynik 1:1.

Polscy żeglarze rozpoczną sezon dwoma występami zagranicą. W pierwszych dniach kwietnia we Francji startować będą w klasie „Finn” Andrzej Zawieja i An- drzej Rymkiewicz; w San Remo w klasie „Latający Holender” — Andrzej Iwiński i Ludwik Rączny- ski.

W międzynarodowym wyścigu kolarskim „Strzala algijska” pro- wadzi nadal Szwed Petersson przed Mierchem (NRD) i Pola- kiem Andrzejem Bławdzinem. Forma znajduje się na pozycji 5. Zespołowo prowadzi Szwecja przed Polską.

Liga Obrony Kraju obchodzi w tym roku 25 lecie swego istnienia. Początkowo nosiła nazwę Towa- rzystwo Przyjaciół Zolnierza, póź- niej Ligi Przyjaciół Zolnierza. LOK zrzesza 2 194 000 osób w bi- lisko 32,8 tys. kołach. Główne uro- czystości z okazji jubileuszu od- będą się jesienią br.

Na zakopiańskim cmentarzu od- był się pogrzeb sławnego narciar- za, reprezentanta Polski i Olim- pijczyka Zdzisława Motyki. Był on również utalentowanym biega- czem długodystansowym.

Hokeiści Łódzkiego Klubu Spor- towego po rocznej przerwie, dzie- ki zwycięstwu nad KTH 7:5, a- wansowali do pierwszych ligi hoke- ja na lodzie.

W rewanżowym meczu ćwierć- finałowym o Puchar Europy siatkar- ki Startu Łódź przegrali z CSKA Moskwa 0:3 i odpadli od dalszych rozgrywek.

SC Lipsk pokonał w meczu siał- kówki mężczyzn o Puchar Euro- py mistrza Jugosławii — Mladost 3:2.

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

uprzejmie informuje, że
W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ —
dnia 30 marca br.

Ekspozytura w Poznaniu

PRZY UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 12

Czynna będzie od godz. 10-16

POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT
TOWARÓW, MIĘDZY INNYMI O CHA-
RAKTERZE UPOMINKOWYM KRAJO-
WEJ PRODUKCJI EKSPORTOWEJ oraz
ZAGRANICZNEJ — ZA WALUTY OBCE
I BONY TOWAROWE PKO.
ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K2197

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę

„WODROL” - POZNAŃ

NINIEJSZYM ZAWIADAMIA, ŻE
z dniem 1 kwietnia 1969 roku

przenosi swą siedzibę do Swarzędza

Obecny nr telefonu: Swarzędz 208,
o następnym zmianie telefonu
zawiadomimy oddzielnie.

K2100

Przetargi

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu,
ul. Albanska 17, telefon 648-25 — OGŁASZA PRZE-
TARG na:

WYBUDOWANIE MAGAZYNU „typ B” z pre-
fabrykatów w naszym Zakładzie w Obornikach
przy ul. Obrzyckiej 17.
Materiał posiada częściowo zleceniodawca.
Wartość robót wg kosztorysu — 660 tys. zł.
Termin wykonania — do dnia 10. XII. 1969 r.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglą-
du w Dziale Technicznym Spółdzielni, gdzie również
można uzyskać bliższych informacji.
Oferty w zalakowanych kopertach można składać
w Spółdzielni w terminie 14 dni od daty ogłoszenia
przetargu.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetar-
gu bez podania przyczyn.

K1930

Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 176 — OGŁASZA PRZETARG na wyko-
nanie REMONTÓW KAPITAŁNYCH MASZYN:
— wiertarka kadłubowa WKA-25,
— strugarka poprzeczna STR-400,
— frezarka pozioma FP-800,
— piła ramowa PR-300,
— prasa miniośrodkowa PMJ-35,
— prasa miniośrodkowa PMW-25,
— prasa miniośrodkowa PMS-10,
— szlifarka kłowa 1-SMH.

Termin wykonania — do 31. XII. 1969 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w sekretariacie Spółdzielni w ciągu 10 dni od daty
ukazania się oferty.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1907

Praca

Pomoc domowa potrzeba-
na. Grunwaldzka 23a
m. 7. 45152g

Czeladnik piekarski po-
trzebny za dobrym wy-
nagrodzeniem. Poznań,
Dzierżyńskiego 262. 45158g

Potrzebny uczeń piekar-
ski. Poznań, Mylna 15
m. 2. 44378g

Inżynier elektryk posia-
dający uprawnienia po-
miarowe i sprzęt przy-
jmuje pracę na umowę lub
poletat w przedsiębior-
stwie państwowym lub
prywatnym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44414g.

Młode małżeństwo poszu-
kuje dozorstwa z mies-
zkaniem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44302g.

Dnia 26 marca 1969 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami
św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82,

LUDWIK GANDECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

Z żalem zawiadamiają

ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

45345g

Dnia 26 marca 1969 r. zasnęła w Bogu nasza
najukochańsza i najdroższa matka, babunia,
teściowa i siostra, przeżywszy lat 76, sp.

ANNA MERMELA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
siostra, córki, synowie, synowe,
zięciowie, wnuki i prawnuki
Poznań 35, ul. Swantibora 21. 45374g

Dnia 25 marca 1969 roku zmarła po długich
i bardzo ciężkich cierpieniach nasza ukochana
mama, teściowa, babunia i prababunia, sp.

HELENA DEKARSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
CÓRKI z MĘŻAMI
WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, ul. Małeckiego 4 m. 23. 45367g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu
Sprzętem Rolniczym „Agroma” w Poznaniu
zawiadamia,

że w okresie od 1—30 kwietnia br.
przeprowadza

ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW

w Oddziałach:

OSTRÓW,

ul. Pólna 1b, tel. 41-84

WĄGROWIEC,

ul. Rogozińska 1, tel. 180

Naszych odbiorców z wyżej podanych
rejonów prosimy o zaopatrywanie się w
naszych placówkach:

- ◆ PPHSR „AGROMA” Poznań,
ul. Katowicka 1, tel. 710-18
- ◆ PPHSR „AGROMA” Oddział Konin,
ul. Poznańska 70, tel. 41-24
- ◆ PPHSR „AGROMA” Oddział Leszno,
ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07.

W1947

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu
przyjmuje zaraz:

1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO —
z wykształceniem wyższym, względnie średnim
i praktyką;
2. INŻYNIERA ENERGETYKA z uprawnieniami —
na stanowisko kierownika grupy robót elek-
trycznych;
3. ST. INSPEKTORA d. s. produkcji pomocniczej
— z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim
drogowym i praktyką.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy

i placu — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K2126

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz:
— INŻYNIERA — MECHANIKA wzgl. METALURGA
specjalność obróbka cieplna metali — do Labo-
ratorium na stanowisko kierownika pracowni
obróbki cieplnej;
— MAGISTRA — FIZYKA — do Laboratorium —
wymagana praktyka w zawodzie;
— INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW
do Ośrodka Badawczego Silników Wysokopre-
syjnych do prac badawczych i studyjnych, na sta-
nowiska konstruktorów;
— TECHNIKÓW — MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW
j. w.

Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział
Kadr, pokój 105.

Kombinat PGR Goraj — Zakład w Przytocznej,
pow. Międzyrzecz — zatrudni zaraz —

BRYGADZISTĘ POLOWEGO. Wymagane wy-
kształcenie co najmniej podstawowe oraz 5 lat
praktyki.

Mieszkanie zapewnione. Szkoła 8-klasowa, przy-
stank PKS i PKP na miejscu.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla
pracowników rolnych.

W2004

Nauka

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne), kursy kre-
slenia konstrukcyjnych, budo-
wanych, konstrukcyj-
nych, kosztorysowania i
inwestycji — przyjmie
szczegółowych informacji
Pisemnych udziela „Wie-
dza” Krsów, ul. Wester-
platte 11. K513

Sprzedaz

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele — poleca
Szczepańska, Czerwonej
Armii 61 (w podwórzu). 42460g

Sprzedam 1.000 pustaków
siporex. Cena 20.000 zł.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 44516gpr.

Junaka biało-czerwonego
sprzedam. Janickiego 22,
szkoła. 45026g

Samochody

Warszawę 204 sprzedam.
Cena 110.000.— zł. Srem.
Rzeczna 5, tel. 787. 117ppr.

Syrenę 104 nową, sprze-
dam. Tel. 560-47. 44306g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo
7 ha, blisko Poznania, bu-
dynki wolne. Nadaje się
na każdą hodowlę. Oferty
tel. „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 44337g.

Różne

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 43421g

Garażu w okolicy ogrodu
botanicznego poszukuje.
Tel. 473-89. 44513g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Neptun” Gdańsk. Slna-
deckich, kierowane przez
psychologa, pomyślnie ko-
jarzy małżeństwa. K1327

Rozwiedziona, lat 37, z
dzieckiem, średnie wyk-
ształcenie, wysoka, dość
tęga, posiadająca miesz-
kanie, pozna odpowied-
niego pana, w wieku do
lat 45. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 44487g.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia
25 marca 1969 r., przeżywszy lat 59, opa-
trzona Sakramentami św., zmarła nasza naj-
ukochańsza matka, babunia, teściowa, bratowa
i ciocia

JULIA JANUSZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 45341g

Dnia 27 marca 1969 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., sp.

JÓZEF WOJCIECHOWICZ

były żołnierz AK, pseudonim „Rolnik”,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia
Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi i Srebrnym
Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Pogrzeb odbędzie się w Tarnowie Podgórnym,
w niedzielę, dnia 30 marca 1969 r. o godz. 14.

Pogrążona w głębokim smutku

SIOSTRA

45390g

Dnia 25 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana kuzynka,
i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

LUDOMIŁA KOLANY

z domu PIOTROWSKA
kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godzinie 8.35 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

W nieutulonym żalu pogrążona

KUZYNKA z RODZINĄ 45393g

Dnia 25 marca 1969 r. zakończyła w Bogu
swoje szlachetne i pracowite życie, przeżywszy
lat 65, nasza najukochańsza żona, matka i bab-
cia

ŁUCJA WYSOCKA

z domu WRÓBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godzinie 11.05 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA,

ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, ul. Garbary 61 m. 18. 45405g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia
25 marca 1969 r. zmarła po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najukochańsza matka, teściowa, sio-
stra, ciocia, babunia i prababunia, przeżywszy lat
83, sp.

LEOKADIA SUCHOCKA

z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godzinie 14 z kaplicy kościoła parafialnego
w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, Poznań, Nowe Tychy. 45352g

Dnia 25 marca 1969 roku zmarł

MICHAŁ HAREMZA

nasz pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca 1969 roku
o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

ŻEGNAMY GO Z GŁĘBOKIM ŻAŁEM

KIEROWNICTWO — RADA ZAKŁADOWA

i PRACOWNICY

Dzielnicyowego Zarządu

Służby Zdrowia i Opieki Społecznej

Poznań — Jeżyce K2216



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefon 611-21 łączy wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9-18: redaktor naczelnny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 644-85
dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca:
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady
Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „W noc lipcową” (Teatr z Gniezna); NO-WY — g. 19 „Zbrodnia i kara”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Człowiek z M-3”; KOŚCIAN: „Zakazane piosenki”; LESZNO: „Angelika wśród piratów”; NOWY TOMYSL: „Major Dundee”; OBORNIA: „Winnetou” (cz. II); SREM Słomko: „Porwanie dziewczyny”; SRODA: „Tabliczka marzenia”; SZAMOTULY: „Operacja św. Januarius”; WĄGROWIEC: „Kierunek Berlin”; WRZESNIA: „Kierunek Berlin”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” cz. II.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—19.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—19.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Akwarele” A. Pietraka — g. 13—20 (do 31. III).
WOIT (Stary Rynek 10) — Wystawa fotografów pl. „Kalisz” — g. 9—19 (do 31. III).
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Marka Sapetto i Wiesława Szamborskiego — g. 10—19.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18 (do 30. III).
Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17—22.
Klub Handlowca „Merkury” (pl. Wolności 8) — Twórczość medalierska J. Stasińskiego — g. 14—18 (do 28. III).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo Marii Dalebory — g. 10—20.
Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 13—19.
Muzeum Narodowe — Malarstwo Aleksandra Kobzdej — g. 9—15 (do 20. IV).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Teatr w Wielkopolsce” — g. 10—18 (do 25. IV).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Pięć minut o gospodarce”; 8.18 Melodie na dzień dobry; 8.44 Koncert życzeń; 9 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Polska i świat”; 9.20 „Głos młodej kompozytorki”; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli: „Bawimy się w kolory”; 10.05 „Stolica” — fragm. 5 pow.; 10.25 Konc. Popularyzacji Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasa; 10.50 „Doktor Zabini” przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VII—VIII (wychowanie obywatelskie); „Jacy jesteśmy”; 11.20 Radiowa estrada piosenkarzy — śpiewa Iga Cembrzyńska; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. I—II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Nasz Klub; 14.30 Utwory fortepianowe Haydna i Szymanowskiego. Gra M. Korecka; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po południu z młodzieżą”; 16.05 „Ludzie i kontynenty”; 16.25 Kompozytor i jego piosenki — A. Kurylewicz; 16.35 Transm. Mistrzostw Świata ze Sztokholmu; 16.35 To warzytwo Wiedzy Powszechnej (w przerwie); 16.45 D. c. transm. Mistrzostw Świata w hokeju w Sztokholmie; 17.10 „Ze wsi i o wsi” z cyklu: „25”; 17.25 „Pięć minut o wychowaniu” — co nowego w praktyce pedagogicznej; 17.30 Teatr Sensacji: „Wanna” — słuch.; 22 Mazuryn studentki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 Motywy góralskie w twórczości muzyce; 0.10 Program nocny z Główną.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
28 III 1969 Nr 74 (7809)

Przywykliśmy kojarzyć określone powiaty z konkretnymi dziedzinami gospodarki narodowej. Oto dla przykładu powiat wrzesiński jest w powszechnym odczuciu rejonem nowoczesnego rolnictwa. Wiemy, że mimo nie najlepszych gleb, widać, że hektara jest tutaj dużo, że chłuba powiatu jest bezgruźlicze bydlę.

Wszystko to zgodne jest z prawdą, lecz coraz częściej pojawia się w pejzażu wrzesińskim przemysł i to bynajmniej nie „średniej jakości”. Stanowi on niejako równoznacznik postępu, stąd nie dziwnego, że zajął sporo miejsca w powiatowym programie wyborczym na lata 1965—1969.

Coraz bardziej liczącym się punktem na mapie przemysłowej Wielkopolski staje się sama Wrzesnia. Oprócz posiadających już ugruntowaną renomę Zakładów Wytwarzających Głośniki „Tonsil” program zakłada uruchomienie nowego zakładu produkcyjnego. Przedsiębiorstwa Kompleksowej Automatyzacji „Merament” poprzez adaptację i rozbudowę obiektów użytkowanych poprzednio przez „Tonsil” przy ul. Kościuszki. Przekazano część tych obiektów i mimo pewnej prowizorki, jak na tego typu zakład specjalistyczny „Merament” zatrudniający 320 osób daje globalną produkcję wartości około 120 mln. zł.

Było sporo kłopotów z zagospodarowaniem obiektów po byłym POM-ie. W rezultacie

zagospodarowaniem zajmie się jedna z najbardziej preżnych w województwie Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów”. Część nadal będą użytkować „Cukrownie Wielkopolskie”.

Do najlepszych w swojej branży w skali kraju należy Przedsiębiorstwo Produkcji Po mocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego. Znacznie przekroczono, poprzez wybudowanie hali produkcyjnej, obiektów administracyjno-socjalnego i kulturalno-usługowego, założenia dotyczące rozbudowy tego zakładu. Dzisiaj należy on do najlepiej wyposażonych w Wrzesni.

Poza Wrzesnią przemysł kieluje przede wszystkim w Orzechowie i Miłosławiu. W r. 1968 zakończono budowę elektrociepłowni i nowego oddziału płyt wiórowych w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek. W ten sposób zamknięto kolejny etap rozbudowy zakładu. Od br. rozbudowę ulegną także Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Miłosławiu.

Ogólne przedstawienie sytuacji panującej w przemyśle wrzesińskim rysuje obraz istotnych przemian, jakie dokonują się w tym regionie w zakresie industrializacji. Rozbudowa i unowocześnienie przedsię-

NIE WŁACZAJ
GRZEJNIKÓW
ELEKTRYCZNYCH
W GODZINACH
WIECZORNYCH

MUZYKA

Koncerty kameralne Poznańskiej Wiosny

II koncert kameralny Poznańskiej Wiosny Muzycznej odbył się w ramach młodzieżowego cyklu „Pro sinfonia”. Na wstępie solista — filharmonik J. Zgodziński wystąpił z „Wariacjami i fugą” W. Rudzińskiego (Warszawa). Jest to rodzaj koncertu na perkusję, wdzięczny popis dla wirtuozów grających aż na 30 instrumentach „uderzanych”. Wariacje zyskałyby na kondensacji, natomiast fuga brzmiała naprawdę efektywnie. Z kolei słuchamy „5 pieśni” W. Lutosławskiego, podziwiając techniczne majsterstwo warszawskiego autora, jego zmysł proporcji i wyczelowanie szczegółów. A jednak trochę odstręcza od tych utworów — brak spontaniczności inwencji i chłód wyrazowy. „5 pieśni” śpiewała z kulturą wokalną A. Malewicz-Madey przy akompaniowaniu A. Pawluka.

Niewiele pozostaje w pamięci po „Wariacjach” K. Moszumarskiej-Nazar (Kraków). Muzyka ta nuży monotonią i pustym odmierzeniem interwałów w górę i w dół. Grała flecistka krakowska B. Świątek z towarzyszeniem orkiestry kameralnej Filharmonii pod batutą Z. Szostaka. W tym samym wykonaniu zaprezentowano „Ody mitologiczne” A. Szeligowskiego (juniora), przyjemne szczególnie w III części, kiedy z delikatną ornamentyką fletu łączy się nastrojowość („Kłeska Marsjasza”). Wieczór kończą „Szkice na małą orkiestrę” K. Rozbickiego, autora głośnego

kiedyś cyklu artykułów, ostro polemizujących z przesadą jaloowej awangardowości w sztuce („Ruch Muzyczny” 1962 r.). Jako młody kompozytor Rozbicki przemawia językiem na razie jeszcze dość anemicznym, jakby bojąc się powiedzieć coś śmielszego. Program komentował S. Pietras, usiłując przybliżyć młodzieży trudną problematykę festiwalu propozycji i eksperymentów.

Następny koncert kameralny IX Wiosny przedstawił głównie środowisko muzyczne Gdańska. A więc m. in. „duet Sucheckich” (wiolonczela i fortepian), tenora E. Mikulskiego i „Kwartet smyczkowy 67”. Rozsądnie zestawiony program przewidywał utwory autorów starszych i młodszych. A więc całkiem odmienne style i orientacje. Przypomniano obszerne, chociaż muzycznie dość zwężone „Sonaty wiolonczelowe” A. Szelutę, jeszcze z początku XX wieku. Natomiast „Trio fortepianowe” T. Szeligowskiego jest przykładem kompozycji bardzo bliskiej czasom obecnym (dodekafonia). Podkreśliłyśmy tężyzną interpretacji K. i R. Sucheckich oraz Z. Witrykowskiego (skrzypce). Utworów wokalnych Z. Guzowskiego i W. Walentyńskich słuchało się również bez znużenia. Złazcza refleksyjne „Pieśni” Guzowskiego, w pełnej uroku realizacji A. Tomaszewskiej (sopran), zyskały sobie życzyliwie przyjęcie audytoria.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Muzyka rozrywkowa; 9 Utwory Willi Lobosa pod dyr. kompozytora; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 10.25 „Pustelnia” — fragm. pow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.15 „Bezimienni bohaterowie” — montaż dźwiękowy; 11.30 W rytmie oberka; 11.40 „Razem ze Świerczewskim” — fragm. książki; 11.45 Festiwalowe przeboje; 11.50 Mel. rozrywkowe; 12.45 „Błękitna sztafeta”; 13 Pieśń o różnych narodach w oprac. polskich kompozytorów; 13.20 Jak dawniej pisywano recenzje muzyczne; 13.50 „U historyków woj skowych” — fel.; 14.15 „W Wągrowcu przodują piłkarze rezerwy” — aud. sportowa; 14.25 Pozn. konc. życzeń; 14.30 Komentarz aktualny red. St. Kubiaka; 14.30 Blok Ekonomiczno-Społeczny; 14.35 Piosenka polska; 14.40 Felieton literacki; 14.50 Konc. symf. z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Wiedeńskiej; 15.10 Muz. rozrywk.; 15.40 Wiersze Fr. Karpińskiego; 15.50 Z repertuaru W. Walskiej; 16.20 Język angielski; 16.45 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 16.55 Parada Ork. tan., zesp. i piosenkarzy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 11, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Trzej towarzysze” — ode. 20 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 18.25 Wiek Jazzu; „Pianści z Harlemu”; 18 Powieść w wyd. dźwięk. „Piękny pan”; 19.30 Na estradzie „The Four Tops”; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonoamatorów; 20.05 Anegdoty teatralne opowiada I. Smiałowski; 20.15 Mikrocitał W. Młynarskiego; 20.25 Ciapota — znaczy po afgańsku krapki — opowiada E. Stankiewicz; 21 „Uchem słonia — program muzyczny; 21.20 Grecja: Włochy — w piosence; 21.50 Opera Vincenzo Bellini’ego „Norma”; 22.05 Śpiewa Roy Orbison; 22.15 Wiek wizeru z Mazowsza; 22.35 Sam Remo; 23 Wiersze H. Heinego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Zsuzsa Koncz.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10.05—11.30 — „Dyl Sowidra”; — fab. film prod. NRD-franc.; 15.10 — Z cyklu: „Wybie ramy zawod”; — „Przy piecach i warsztatach hutniczych”; 15.30 — Politechnika TV — I rok — Geometria wykresina; „Powierzchnie walcowe i stożkowe”; „Aksonometria prostokątna”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla dzieci „Kino Płyty”; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Panorama Lubuska”; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — Film z serii „Don Kichot”;

biorstw, czynny społecznie realizowane z okazji V Zjazdu partii, a obecnie 25-lecia Polski Ludowej dały bogaty plon w postaci efektów gospodarczych i warunków socjalno-bytowych załóg pracowniczych. Wartość produkcji w latach 1966—68 wzrosła o ponad 30 proc., w tym przemyśle terenowego o 47,5 procent.

A. K.

Inicjatywy dusznickiego KGW torują drogę do nowoczesności

Kiedy przed trzema laty Wanda Bilewska obejmowała funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Dusznikach liczyło ono zaledwie 12 członków. Dziś jest to kolos — największe koło w powiecie szamotulskim i chyba nie tylko tam — zrzesza 150 kobiet. Co zdecydowało o takim zainteresowaniu tą organizacją — dokładnie nie potrafią sprecyzować. W każdym bądź razie nie wyobrażają sobie swojej wsi bez KGW.

Dzięki szkoleniu zootechnicznemu i pomocy Kółka Rolniczego rozwinęły hodowlę drobiu i osiągnęły wspaniałe wyniki w hodowli bekoni. Ze ściśle „babskich” specjalizacji uczestniczyły w ub. roku w kursie garmateryjnym a obecnie dobiega końca 3-stopniowy (i 150 godzinny) kurs kroju i szycia, prowadzony pod kierunkiem instruktorki Powiatowej Rady KGW, Marianny Ludek.

Zainteresowanie tym ostatnim było ogromne a i pozytywne mniejsze. Większość kobiet poznała arkana sztuki krawieckiej od podstaw. Dziś samodzielnie szyją gospodarskie fartuszki, spodniczki, sukienki dla córek. Ujawniły się nawet talenty w tej dziedzinie. Ta umiejętność jest niezmiernie cenna, szczególnie w warunkach wiejskich, gdzie zawodowej krawcowej trzeba szukać za świecą.

Władysława Ulińska, Jadwiga Lichocka, Włodzimierz Trzeszyński czy Wanda Szko pińska z dumą prezentują własnoręcznie uszytą garderobę, która na zakończenie kursu eksponowana będzie na wystawie.

W planie koła na najbliższą przyszłość jest zorganizowanie kursu gotowania z uwzględnieniem zasad racjonalnego żywienia oraz pokaz obsługi domowego zmechanizowanego sprzętu. Szerszą działalność będą mogły kobiety przy rozwinięciu po uruchomieniu przez GS w Dusznikach ośrodka „Nowoczesna Gospodyni”, którego warunki lokalowe zostaną przystosowane do potrzeb kursów i pokazów. Dotychczas gospodynie korzystają z sali w niedawno odda-

odpowiadamy

Witold H., ul. Promienista. — Słuszne uwagi. Organizatorzy wykładów orientują się ile mniej więcej przyjdzie słuchaczy na daną edycję i od tego powinni uzależnić liczbę miejsc. (800)

18.25 — Z cyklu: Sylwetka karykaturzysty — Julian Puchalski; 18.45 — „Czwarta zmiana”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Teatr TV: „Zamach” Irwina Shaw’a, w przekładzie Kazimierza Piotrowskiego. Reż.: Roman Sykala. Wykonawcy: aktorzy scen łódzkich; 21.30 — Dziennik; 21.45 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — spotkanie Związek Radziecki — Czechosłowacja (Sztokholm); 23—0.05 — Politechnika (powtórzenie).

SOBOTA: 10—11.30 — „Dom bez okien” — film fab. prod. polski; 15.15 — TV Kurs rolniczy: „Wiosenne przygotowanie zwierząt do okresu pastwiskowego”; 15.50 — „Struktury”; 16.15 — Z cyklu: „Na zdrowie!”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów: „Konkurs 5 milionów”; 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.15 — Film krótkometrażowy: „Rytmy spiskie”; 18.30 — „Z piosenka pod rękę” — film rozrywk. prod. kanadyjskiej; 18.55 — Reportaż filmowy: „Hanoi w grudniu” 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Kabaret”. Scenariusz — Olga Lipińska i Krzysztof Teodor Toeplitz; 21.10 — Dziennik; 21.25 — Sprawozdanie z obrad V Kongresu ZSL; 21.55 — Wiadomości sportowe; 22.05 — Kino interesujących Filmów: „Atalanta” — film fabularny prod. francuskiej. TV zastrzega prawo zmian.

nym do użytku domu administracyjno-socjalnego miejscowej MBM.

Dużą atrakcją dla członkiń KGW są wycieczki krajoznawcze organizowane co roku przy współudziale kółka rolniczego i sekcji kobiet przy dusznickim SOP-ie. Poznały już Kraków, Oświęcim, Trójmiasto. W tym roku zwiedzą Kotlinę Jeleniogórską. Aby łączyć przyjemne z pożytecznym w programie każdej wycieczki jest odwiedzenie jakiegoś ciekawego ośrodka rolnego.

Dusznickie gospodynie to nowoczesne kobiety. (zd)

W Kościańskim spotkania z Ewą Najwer

Dobiega końca Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego. W ramach spotkań autorskich w powiecie kościańskim gościć będzie Ewa Najwer. Dziś 28 marca o godz. 17, dedykować będzie swoje książki w księgarni w Kościanie, o godz. 18.30 spotka się z czytelnikami w klubie „Ruch” w Zadorach, a o godz. 20 w klubie w Jarogniewicach. (zd)

Zanim na polach zawarzą traktory

Chociaż w ostatnich dniach nieco się ociepliło, to jednak nie na tyle, aby myśleć o podjęciu prac polowych na szerszą skalę. W wielu rejonach naszego województwa, szczególnie północnych, ziemia oddajala tylko powierzchownie; o pracy maszynami nie może jeszcze być mowy.

Rolnicy wykorzystują jednak każdą okazję, aby nadrobić opóźnienia spowodowane wyjątkowo niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Tak więc na niektórych polach zbiera się kamienie oraz wysiewa wapno i saletre.

W gospodarstwie Wójtostwo pow. Srem, należącym do Wojewódzkiej Stacji Oceny Odmian, podjęto już tego rodzaju wstępne prace. (za)



To nie prace wykopkowe, ale właściwe oczyszczanie pola z kamieni, aby podczas żniw nie zahaczały o nie kosy czy żniwiarki.



Na rozmiętką ziemię nie można wprowadzać maszyn. Tradycyjnym sposobem nawóz wysiewa się ręką. Nowe porcje nawozu można uzupełnić z przyczepy stojącej na poboczu pola.

Fot. (2) — H. Kam...